

# KONTROWERSJE W JEROZOLIMIE



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 24 sierpnia

**STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA:** Mk 11,1-33; 1 Krl 1,32-48; Za 9,9-10; Iz 56,7; Jr 7,11; Mk 12,1-34.

**TEKST PAMIĘCIOWY:** „A gdy stoicie i zanosicie modlitwy, odpuszczajcie, jeśli macie coś przeciwko komu, aby i Ojciec wasz, który jest w niebie, odpuścił wam wasze przewinienia” (Mk 11,25).

Seria pięciu kontrowersji<sup>30</sup> między Jezusem a przywódcami religijnymi została zapisana w 2. i 3. rozdziale *Ewangelii Marka* (zobacz lekcję trzecią). W tym tygodniu przyjrzymy się serii sześciu kontrowersji między Jezusem a przywódcami żydowskimi po Jego przybyciu do Jerozolimy. Te dwa zbiory kontrowersji są jak wstęp i zakończenie opisu ziemskiej działalności Chrystusa. Każdy z nich dotyczy ważnych kwestii chrześcijańskiego życia. Pouczenia Jezusa, nawet w tych polemicznych sytuacjach, pomagają wierzącym zarówno zrozumieć podstawowe zasady wiary, jak i w praktyce stosować je w codziennym życiu.

Przywódcy religijni przyszli do Jezusa, by się Mu przeciwstawić, postawiwszy Go w trudnej sytuacji, i następnie pokonać Go. Jednak ani razu im się to nie udało. W ramach tej lekcji zastanowimy się nad tym, co sprawia, że ludzie sprzeciwiają się Bogu. Rozważymy także, co chrześcijanie mogą czynić, by przełamawszy uprzedzenia, dotrzeć do serc tych ludzi, którzy odrzucają wezwania Ducha Świętego.

11. rozdział *Ewangelii Marka* opisuje przybycie Jezusa do Jerozolimy na święto Paschy (na przełomie marca i kwietnia). Rozdziały od 11. do 16. *Ewangelii Marka* obejmują nieco ponad tydzień, a tempo relacji jest w nich zdecydowanie wolniejsze niż w poprzednich rozdziałach. Dziesięć pierwszych rozdziałów *Ewangelii Marka* przedstawia wydarzenia, jakie rozgrywały się na przestrzeni trzech i pół roku. Natomiast znacznie wolniejsze tempo ostatnich sześciu rozdziałów tej ewangelii świadczy o doniosłości opisanych w nich wydarzeń.

<sup>30</sup> Zob. przyp. 8 na s. 23 (przyp. red.).

## Przeczytaj Mk 11,1-11 i Za 9,9-10. O czym jest mowa w tych fragmentach Biblii?

Historia ta zaczyna się od wysłania przez Jezusa dwóch uczniów do pobliskiej wsi w celu wypożyczenia osiołka, na którym Jezus zamierzał wjechać do Jerozolimy. Dlaczego w opisie tego wydarzenia Marek tak uwypuklił ten szczegół?

Odpowiedź na to pytanie składa się z dwóch części. Po pierwsze ten szczegół ukazuje profetyczną funkcję Jezusa, podkreśla znaczenie Jego przybycia do Jerozolimy i łączy je z realizacją Bożego planu. Po drugie ten szczegół nawiązuje wprost do proroctwa Za 9,9-10, w którym jest mowa o Królu wjeżdżającym do Jerozolimy na osiołku. Jest to reminiscencja wjazdu Salomona do Jerozolimy na mulicy<sup>31</sup> (zob. 1 Krl 1,32-48) po tym, jak Adoniasz usiłował przejąć tron, a Dawid nakazał natychmiastową koronację Salomona.

„W ten sposób na pięćset lat przed narodzeniem Chrystusa prorok Zachariasz przepowiedział przyjście Króla Izraela. Teraz proroctwo to miało się wypełnić. Ten, który tak długo odrzucał królewskie zaszczyty, przybył do Jerozolimy jako obiecany spadkobierca tronu Dawida”<sup>32</sup>.

Jerozolima znajduje się w górzystym regionie na wysokości około pięćset osiemdziesięciu metrów nad poziomem morza. W czasach Jezusa liczyła przypuszczalnie około pięćdziesięciu tysięcy mieszkańców, ale podczas Paschy miasto wypełniało się tłumami pielgrzymów. Powierzchnia miasta wynosiła około stu hektarów, z czego około piętnastu hektarów stanowił teren świątyni. Piękny zespół budynków świątynnych górował nad miastem.

Jezus wjechał do Jerozolimy od wschodu, przejeżdżając przez Górę Oliwną oraz przez Złotą Bramę wiodącą na wzgórze świątynne. Całe miasto było poruszone Jego pojawieniem się. Wszyscy zrozumieli znaczenie Jego symbolicznego wjazdu do Jerozolimy. Tłum towarzyszący Jezusowi wołał:

— „Hosanna!” (Mk 11,9), co pierwotnie oznaczało: *Zbaw teraz*, ale później przyjęło się jako zwyczajowe oddanie chwały dla Boga.

Czas dyskrecji, której Jezus domagał się przez większość *Ewangelii Marka*, teraz minął definitywnie. Jezus otwarcie wjechał do Jerozolimy, korzystając z dobrze znanego ceremoniału królewskiego. Następnie wkroczył na dziedziniec świątyni, ale ponieważ dzień chylił się ku końcowi, rozejrzał się tylko i wrócił z dwunastoma uczniami do Betanii. Coś, co łatwo mogło się przerozdzić w rozruchy czy bunt, zakończyło się spokojnym wycofaniem się Jezusa na miejsce odpoczynku. Jednak kolejny dzień miał przynieść nowe wydarzenia.

**Jazda na osiołku nasuwa skojarzenie ze skromnością i pokorą. Dlaczego cechy te są ważne dla chrześcijan? Z czego możemy być dumni w świetle ofiary Chrystusa na krzyżu?**

<sup>31</sup> Muł to mieszaniec międzygatunkowy kłaczy konia domowego z ogierem osła. Zewnętrznie bardziej podobny do matki. Bezpłodny — tylko pięć procent mulic jest płodnych. Wykorzystywany jako zwierzę juczne i pociągowe — jest wytrzymały i wydajny w pracy (*przyp. red.*).

<sup>32</sup> Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 421.

## Przeczytaj Mk 11,12-26. Jakie znaczenie mają zdarzenia opisane w tych wersetach?

Gdy wczesnym rankiem Jezus wybrał się w drogę z Betanii do Jerozolimy (nieco ponad trzy kilometry), był głodny. Ujrawszy drzewo figowe porośnięte liśćmi, podszedł do niego, licząc, że znajdzie na nim wczesne owoce. Zjadając je, nie dopuściłby się kradzieży, gdyż zgodnie z prawem starotestamentowym można było jeść w sadzie i na polu sąsiada w celu zaspokojenia głodu (zob. Kpł 19,9; 23,22; Pwt 23,25). Jednak nie znalazł na nim owocu i powiedział do drzewa:

— „Niechaj nikt na wieki z ciebie owocu nie jada” (Mk 11,14).

To zachowanie Jezusa było bardzo dziwne i nietypowe, ale to, co stało się potem, zdumiało ich jeszcze bardziej.

Kolejne zdarzenie miało miejsce na świątynnym dziedzińcu pogan, gdzie zorganizowano sprzedaż zwierząt ofiarnych (niedawno zatwierdzoną przez Kajfasza). Jezus wypędził stamtąd handlarzy, aby czciciele Boga znowu mogli modlić się w spokoju i ciszy. Jego czyn został odebrany jako afront przez tych, którzy kierowali świątynią.

Jezus połączył dwa fragmenty *Starego Testamentu*, wypowiadając surową naganę przeciwko tej bezbożnej praktyce handlu w świątyni. Powiedział, że świątynia ma być domem modlitwy dla wszystkich ludzi (zob. Iz 56,7), ze szczególnym podkreśleniem pogan. Następnie stwierdził, że przywódcy żydowscy zmienili świątynię w jaskinię rabusiów (zob. Jr 7,11). Gdy ten niezwykle dzień dobiegł końca, Jezus wraz z uczniami wyszedł z miasta (zob. Mk 11,19).

Wracając do Jerozolimy następnego ranka (zob. Mk 11,20-26), uczniowie ze zdumieniem ujrzeli drzewo figowe uschnięte aż do korzeni. Wyjaśniając to, co się stało, Jezus udzielił im lekcji o modlitwie i przebaczeniu. Jak mamy rozumieć te zdarzenia?

Te dwie ewangeliczne historie składają się na czwartą już kanapkową historię w *Ewangelii Marka* (zobacz lekcję trzecią). W takich historiach występuje udramatyzowana ironia, a paralelne postacie wykonują przeciwstawne działania albo przeciwstawne postacie wykonują paralelne działania. W tej historii drzewo figowe i świątynia tworzą paralelną parę. Jezus przeklął drzewo, ale oczyścił świątynię — wykonał przeciwstawne działania. Jak na ironię żydowscy przywódcy zaczęli knuć, w jaki sposób zabić Jezusa, a to działanie miało doprowadzić do ustania funkcjonowania świątyni, której symboliczne rytuały miały znaleźć wypełnienie w Jezusie.

**Jakie sprawy w twoim życiu wymagają oczyszczenia przez Jezusa? Jak to oczyszczenie może nastąpić?**

**Przeczytaj Mk 11,27-33. Jakie wyzwanie rzucili przywódcy religijni Jezusowi i jak On odpowiedział na nie?**

Dzień po tym, jak Jezus oczyścił świątynię, przywódcy religijni podeszli do Niego na dziedzińcu świątynnym i zapytali, kto dał Mu moc do działania takiego jak poprzedniego dnia. Nie zamierzali dowiedzieć się prawdy, ale usiłowali uzyskać pretekst do oskarżenia Jezusa. Gdyby powiedział wprost, że Jego autorytet pochodzi od Boga, wówczas mogliby oświadczyć, że Prosty Ciesła z Galilei nie może rościć sobie pretensji do takiego autorytetu. Gdyby powiedział, że działa wyłącznie na podstawie własnego autorytetu, mogliby Go oficjalnie uznać za osobę nie w pełni poczytalną.

Jednak Jezus zauważył zastawioną na siebie pułapkę i odrzekł, iż odpowie na ich pytania, jeśli oni najpierw odpowiedzą na Jego pytanie. Następnie zapytał ich, czy chrzest Jana Chrzciciela pochodził od Boga, czy od ludzi. Nagle żydowscy przywódcy spostrzegli, że to oni znaleźli się w potrzasku. Gdyby przyznali, że Jan Chrzciciel został posłany przez Boga, wówczas Jezus zapytałby: — „Czemuście mu tedy nie uwierzyli?” (Mk 11,31).

Gdyby jednak odpowiedzieli, że Jan Chrzciciel działał z własnej inicjatywy, to naraziliby się ludowi, bo wszyscy mieli Jana Chrzciciela za proroka. Tak więc odpowiedzieli, że nie wiedzą. Wtedy i Jezus odmówił odpowiedzi na ich pytania.

**Przeczytaj Mk 12,1-12. Co Jezus powiedział po tym, jak odmówił odpowiedzi na pytania przywódców religijnych, i jaki skutek wywołały Jego słowa?**

Jezus opowiedział przypowieść o winnicy, którą właściciel wynajął dzierżawcom. Ta przypowieść jest podobna do przypowieści o winnicy zawartej w 5. rozdziale *Księgi Izajasza*, w której Bóg kieruje oskarżenia przeciwko niewiernemu Izraelowi. Każdy mógł łatwo dostrzec to podobieństwo, a z pewnością nie przeoczyli go przywódcy religijni.

Przypowieść przybiera niespodziewany obrót, gdy dzierżawcy odmawiają oddania należnej części owoców winnicy jej właścicielowi. Do tego przejawiają wrogość wobec jego posłańców, niektórych z nich mordując. Wreszcie właściciel posyła do nich swojego umiłowanego syna, będąc przekonany, że go uszanują. Ale dzieje się inaczej. Głupi dzierżawcy wmawiają sobie, że jeśli zabiją syna, to winnica będzie ich. Ich sposób myślenia świadczy o ich wyjątkowej nikczemności, a kara, która na nich spada, wydaje się całkowicie zasłużona.

W ten sposób Jezus udzielił przywódcom żydowskim poważnego ostrzeżenia, uświadamiając im, dokąd doprowadzi ich obecna postawa i takie postępowanie. Jego przypowieść jest przestrożą, jaką miłość Boża kieruje do człowieka. Nie jest jeszcze za późno na zmianę postępowania i uniknięcie sądu. Ci, którzy zapragną, mogą okazać skruchę, doznać przemiany i przyjąć Jezusa jako swego Pana i Zbawiciela.

**Przeczytaj Mk 12,13-27. Jakie zagadnienia zostały poruszone w tym fragmencie ewangelii i czego Jezus uczy w omawianych kwestiach?**

Przywódcy religijni usiłowali przyłapać Jezusa na jakimś słowie, które mogli wykorzystać jako pretekst do oskarżenia Go albo przed rzymskim namiestnikiem, albo przed ludem. W tym przypadku postanowili posłużyć się podatkami. W tamtym czasie i miejscu odmowa płacenia podatków została potraktowana jak bunt przeciwko rzymskiej władzy, a więc bardzo poważne przestępstwo.

Odpowiedź Jezusa, by oddawali cesarzowi, co cesarskie, a Bogu, co boskie, nie tylko pozwoliła Mu wybrnąć z zastawionych sideł, ale także stanowi znakomite pouczenie dla wierzących w kwestii ich obowiązków wobec władz świeckich. „Chrystus oświadczył, że skoro żyją pod opieką rzymskiego rządu, powinni wpłacać mu żadaną daninę, dopóki nie koliduje to z wyższymi obowiązkami. Lecz pozostając lojalni wobec praw tego kraju, powinni stale i przede wszystkim okazywać posłuszeństwo Bogu”<sup>33</sup>.

Następną rzeczą poddaną pod dyskusję była kwestia zmartwychwstania. Saduceusze byli ugrupowaniem kapłańskim akceptującym wyłącznie *Pięć ksiąg* Mojżeszowy jako natchnione *Pismo Święte*. Nie wierzyli oni w zmartwychwstanie. Problem, który przedstawili Jezusowi, był prawdopodobnie hipotetyczny. Otóż podali przykład siedmiu braci i jednej kobiety. Zgodnie z prawem zapisanym przez Mojżesza, aby zachować własność w rodzie, brat zmarłego, który nie pozostawił po sobie syna, miał obowiązek poślubić wdowę, a jego dzieci zrodzone z nią miały być prawnie uznane jako dzieci zmarłego brata (zob. Pwt 25,5-10).

Starając się podważyć naukę o zmartwychwstaniu, saduceusze wskazali moralny dylemat: Czyją żoną po zmartwychwstaniu będzie kobieta, która poślubiła kolejno siedmiu braci? Jezus odparł ten argument w dwóch krokach, odwołując się do *Pisma Świętego* i mocy Bożej. Po pierwsze zwrócił uwagę na moc Bożą działającą w zmartwychwstaniu i zaznaczył, że w niebie nie będą zawierane małżeństwa. Następnie obronił naukę o zmartwychwstaniu, odwołując się do 3. rozdziału *Księgi Wyjścia*, gdzie Bóg nazywa sam siebie Bogiem Abrahama, Izaaka i Jakuba. Jezus zasugerował przez to, iż ludzie ci zmartwychwstaną, gdyż nie mogą pozostać martwi na zawsze, skoro Bóg nazywa się ich Bogiem.

**Gdyby ktoś zapytał cię, czy znasz moc Bożą, jak odpowiedziałbyś na to pytanie i jak uzasadniłbyś swoją odpowiedź?**

<sup>33</sup> Ellen. G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 445.

**Przeczytaj Mk 12,28-34. Jakie poważne pytanie zadał dociekliwy uczoney w *Piśmie* i jakiej podwójnej odpowiedzi udzielił mu Jezus?**

.....

Aż do tego momentu w *Ewangelii Marka* większość przywódców religijnych, z nielicznymi wyjątkami, była wrogo nastawiona do Jezusa. Było tak zwłaszcza w Jerozolimie, gdzie Jezus sprzeciwił się przywódcom religijnym w kwestii nabożeństwa w świątyni będącego istotą religii żydowskiej. Wobec tej niemal powszechnej wrogości przywódców żydowskich względem Jezusa ów uczoney w *Piśmie*, słuchający Go i uczciwie oceniający Jego odpowiedzi, wykazał się sporą odwagą. Znacznie łatwiej byłoby mu trzymać się z dala i przyglądać się biernie, zachowując w tajemnicy sympatię dla Jezusa. Jednak ów człowiek najwyraźniej nie należał do bojaźliwych.

Uczoney w *Piśmie* dotknął sedna religii, zadając pytanie o to, które z przykazań Bożych jest najważniejsze. Jezus odpowiedział prosto i jasno, cytując *Szema*, żydowskie wyznanie wiary z Pwt 6,4-5. Według Jezusa najważniejszym przykazaniem jest nakaz miłowania Boga całym sercem, całą duszą, całym umysłem i ze wszystkich sił — całym sobą. Ale Jezus nie poprzestał na tym. Wymienił także drugie w hierarchii ważności przykazanie, również zaczerpnięte ze *Starego Testamentu*, tym razem z Kpł 19,18 — przykazanie miłowania bliźniego jak samego siebie.

Czasami ludzie zastanawiają się, czy to w ogóle możliwe, by miłość nakazać przykazaniem. Kontekst kulturowy przykazania zawartego w *Księdze Powtórzonego Prawa* pomaga nam to wyjaśnić. Słownictwo tego przykazania zostało zaczerpnięte ze starożytnych umów zawieranych między stronami dążącymi do zgody. *Miłowanie* w tym kontekście oznacza wierne przestrzeganie wymagań umowy i wypełnianie ich. Choć nie wyklucza to uczuciowej więzi między stronami, to jednak dotyczy bardziej działań świadczących o lojalności.

Uczoney w *Piśmie* uczciwie docenił przejrzystość i prostotę odpowiedzi Jezusa i przyznał Mu rację. Możemy sobie jedynie wyobrazić jęk zawodu innych przywódców religijnych uczestniczących w tej scenie, gdy uczoney w *Piśmie* wyraził się z uznaniem o odpowiedzi udzielonej przez Jezusa. Jezus pochwalił uczciwą postawę tego człowieka, mówiąc mu, że jest blisko Królestwa Bożego. Nie znaczyło to, że już się w nim znalazł. Musiał jeszcze uznać Jezusa jako Zbawiciela i pójść za Nim — uczynić kolejny krok na drodze wiary.

**Jak uczy się miłować Boga i miłować bliźnich jak samych siebie? Dlaczego krzyż Chrystusa jest kluczem do przestrzegania przykazań miłowania Boga i bliźnich?**

## DO DALSZEGO STUDIUM

„Klątwa rzucona przez Chrystusa na drzewo, które stworzone zostało Jego własną mocą, stała się ostrzeżeniem dla wszystkich Kościołów i wszystkich chrześcijan. Nikt nie może żyć w zgodzie z prawem Bożym, jeśli nie służy innym. Jednakże na świecie jest wielu, którzy nie naśladowują wypełnionego miłosierdziem i oddaniem życia Chrystusa. Niektórzy, uważający się za doskonałych chrześcijan, nie pojmują, na czym polega służba Boża. Dogadają samym sobie i działają tylko dla siebie. Czas ma dla nich wartość tylko wtedy, gdy mogą osiągać zysk. To stanowi ich cel we wszystkich życiowych sprawach. Nie służą nikomu innemu poza sobą. Bóg stworzył ich do życia w świecie, w którym musi być pełniona niesamolubna służba. Przeznaczył ich do tego, aby w każdy możliwy sposób pomagali bliźnim. Jednakże miłość własna oparowała tych ludzi do tego stopnia, że nie dostrzegają niczego poza sobą. Nie mają żadnego kontaktu z bliźnimi. Ci, którzy żyją tylko dla siebie, są podobni do figowego drzewa, które stwarza pozory wspaniałego rozkwitu, lecz w rzeczywistości nie przynosi owocu. Przestrzegają form życia religijnego, ale nie towarzyszy temu ani skrucha, ani wiara. Głoszą swe poszanowanie dla prawa Bożego, lecz nie stosują się do jego wymogów. Ich słowem nie towarzyszą czyny. W wyroku wydanym na drzewo figowe Chrystus zobrazował, jak nienawistna w Jego oczach jest taka próżna ambicja. Oświadczył, że jawny grzesznik jest mniej winny od tego, kto twierdzi, że służy Bogu, ale nie przysparza owoców Jego chwale”<sup>34</sup>.

## PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Zastanów się nad wymową oczyszczenia świątyni przez Chrystusa. Czego wydarzenie to uczy współczesny Kościół? W jaki sposób podobne oczyszczenie może nastąpić w Kościele?

2. W ewangeliach Jezus raz po raz nawiązuje do *Pisma Świętego*, podkreślając, że musi się ono wypełnić. Jak świadczy to o zasadniczej roli *Pisma Świętego* w życiu wiary? Dlaczego musimy zdecydowanie odrzucić każdą próbę umniejszania autorytetu *Pisma Świętego*, w tym zwłaszcza pogląd, że jest ono jedynie zbiorem ludzkich poglądów na Boga i Jego działania?

3. Gdzie leży granica między sprawami Kościoła i państwa? Jak nauczanie Jezusa w Mk 12,13-17 pomaga ją ustalić?

4. Przejrzyj najważniejsze fragmenty *Biblii* dotyczące zmartwychwstania. Dlaczego ta nauka jest tak ważna dla naszej wiary, zwłaszcza zważywszy na stan ludzi po śmierci?

<sup>34</sup> Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 431. Przeczytaj także rozdział *Potępijony naród, Świątynia ponownie oczyszczona* oraz *Spór*, w: tamże, s. 428-450.